

MICHAŁ LECIAK

O KARNOPRAWNEJ REGULACJI WYŚCIGÓW KONNYCH W POLSCE

Streszczenie

Opracowanie koncentruje się na problematyce karnoprawnej regulacji wyścigów konnych w Polsce. Przedstawiono w nim ciągłości autonomicznej regulacji ustawowej takich wyścigów. Analiza wybranych problemów odnosi się zaś do korupcji, zakładów wzajemnych, organizacji bez zezwolenia wyścigów konnych oraz dopingu udzielanego zwierzętom. Ocena funkcjonujących rozwiązań została także częściowo poczyniona przez pryzmat pewnych wątków prawnoporównawczych.

Wyścigi konne są jedną z najstarszych dyscyplin sportowych. Stanowią one jedną z form sportów konnych, choćby obok ujeżdżania czy skoków przez przeszkody. Nie tylko jednak współcześnie z wyścigami konnymi wiążą się towarzyszące im nieodłącznie zakłady wzajemne oraz problem korupcji. Poszukiwanie możliwości wpływu na wynik zawodów prowadzi także do nabrzmiewającego problemu dopingu podawanego zwierzętom. Związany z wyścigami konnymi mariaż sportu z biznesem prowadził wielokrotnie do zachowań godzących nie tylko w zasady związane z uprawianiem tej dyscypliny, ale także w reguły organizacji takich wyścigów konnych w formie zawodów. Tego typu doświadczenia, a jak się wydaje także interesy określonych środowisk, doprowadziły do wprowadzenia w krajowym porządku prawnym modelu, w którym nastąpiło w istocie zmonopolizowanie organizacji wyścigów konnych przez jeden uprawniony podmiot, zaś zachowania sprzeczne z jego interesami uznano za czyny zabronione. Wyjątkowość tego modelu z perspektywy przepisów prawa sportowego wiąże się też z jego swoistym podporządkowaniem bezpośrednio Ministrowi Rolnictwa, podczas gdy współcześnie uprawianie innych dyscyplin przynależy do

sfery zainteresowania Ministra Sportu¹. Takie założenia krajowego ustawodawcy nie stanowią jednak w istocie rozwiązań odmiennych od tych przyjętych w innych systemach prawnych, np. we Francji, Niemczech, Włoszech, Turcji, Kanadzie czy Japonii, gdzie państwo także posiada monopol w odniesieniu do wyścigów konnych. Wyjątkiem są głównie liberalne rozwiązania brytyjskie gwarantujące tego typu uprawnienia wielu podmiotom. Problem monopolizacji tego typu rynku jest także przedmiotem szerszego zainteresowania Trybunału Sprawiedliwości UE².

Zbliżony charakter krajowych i zagranicznych rozwiązań normatywnych w obrębie regulacji kwestii organizowania wyścigów konnych nie jest oczywiście jedynym elementem wspólnym. Stanowi go także korupcja i prawnokarne instrumenty jej zwalczania, w tym odnoszące się również do zakładów bukmacherskich w ramach wyścigów konnych, czego dowodzą liczne, nie tylko w ostatnich latach, afery korupcyjne. Z problemem tym od lat stara się zmierzyć choćby ustawodawca amerykański³ czy brytyjski⁴. Ostatnio szczególne zainteresowanie skupia też kwestia reakcji karnej w ramach zachowań związanych z udzielaniem dopingiu koniom wyścigowym. Mając przeto na względzie zauważalny w szeregu innych państw trend karnej regulacji towarzyszących organizowaniu wyścigów konnych nadużyć, związanych z korupcją, naruszeniami w obrębie zakładów wzajemnych oraz udzielaniem dopingiu zwierzętom, warto prześledzić krajowy stan prawny w tym zakresie.

Ustawodawca zdecydował, że związana z organizacją wyścigów konnych problematyka zasługuje na potraktowanie w formie odrębnego aktu normatywnego. Obecnie tego typu materię określa więc ustawa z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych⁵. Odnotować jednak wypada ciągłość ustawowej regulacji w tej mierze. Potrzebę wyraźnej ingerencji ustawodawczej w sferę wyścigów konnych dostrzeżono bowiem stosunkowo wcześniej. Pierwszym tego typu aktem prawnym, który zastąpił rozwiązania państw zaborczych, była

¹ Nie budzi jednak wątpliwości fakt powiązania wyścigów konnych ze sferą sportu, co dostrzega również ustawodawca krajowy, między innymi, w art. 78 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. Nr 127, poz. 857, ze zm.), w drodze którego znowelizowano art. 2 pkt 25 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 921, ze zm.). Otrzymał on brzmienie: „zawody konne – każde konne współzawodnictwo, łącznie z różnymi formami wyścigów konnych, sportami konnymi, wystawami i pokazami”.

² Zob. np. wyrok TS z dnia 30 października 2011 r., C-212/08 w sprawie Zeturf Ltd v. Premier ministre; wyrok TS z dnia 13 września 2007 r., C-260/04, w sprawie Komisja Wspólnot Europejskich v. Republika Włoska; postanowienie TS z dnia 16 lutego 2012 r., C-255/10, postępowanie karne przeciwko A. Sacchiemu.

³ Zob. m. in. B. S. Telias, Horse Racing and the Law: A Legislative Proposal to Harness Race-Fixing, *Fordham Urban Law Journal* 1980, Nr 9, s. 253 i n.

⁴ Zob. m. in. J. Anderson, Corruption in Sport: Time for an EU Statement of Integrity and Good Conduct in Sport?, *The International Sports Law Journal* 2007, Nr 1-2, s. 108 i n.; <http://www.bbc.co.uk/sport/0/horse-racing/20785231> (dostęp: 10.06.2013).

⁵ Dz. U. z 2001 r. Nr 11, poz. 86, ze zm.

wszak ustawa z dnia 22 czerwca 1925 r. o wyścigach konnych⁶. Zainteresowanie ustawodawcy tą materią nie powinno jednak dziwić w świetle zdecydowanie wówczas większej niż współcześnie popularności takich zawodów.

Wspomniana ustawa stworzyła fundamenty normatywne dla późniejszych krajowych rozwiązań w omawianym obszarze. Wskazano wówczas wyraźnie w art. 1, iż „Wyścigi konne są to publiczne próby koni, które mogą być urządzone jedynie w celu ulepszenia rasy koni”. Tego typu założenie normatywne pozostaje zresztą aktualne także w świetle obecnej rzeczywistości prawnej. Istotne uprawnienia, w szczególności co do udzielania zezwoleń na organizację wyścigów konnych, przyznano wówczas Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych. O charakterze zaangażowania ustawodawcy świadczy zarazem powołanie licznych przepisów karnych typizujących wykroczenia związane z urządzeniem wyścigów konnych. Podkreślenia wymaga, że ustawa ta stanowiła w istocie pierwszy krajowy akt prawny odnoszący się do problematyki sportowej. Co więcej, dotyczyła wyłącznie wybranej dyscypliny. Dodatkowo nie sposób nie wspomnieć, że stanowiła zarazem pierwszy krajowy akt prawny, który zawierał przepisy karne odnoszące się do naruszeń w świecie sportu. Co istotne, refleksję tę należy poszerzyć współcześnie o uwagę, iż w istocie obowiązująca ustawa o wyścigach konnych jest także jedynym aktem prawnym, który reguluje wyłącznie uprawianie jednej konkretnej dyscypliny.

Z mocy art. 11 ustawy z 1925 r. sprawca winny urządzania wyścigów konnych z wejściem płatnym lub zakładami wzajemnymi, który organizował je bez właściwego zezwolenia, podlegał karze aresztu do 6 tygodni lub karze grzywny do 2000 zł. Zezwolenie takie wydawał Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Mogło ono być udzielane jedynie towarzystwom wyścigów konnych, których statuty uzyskały zatwierdzenie takiego ministra (art. 2). W przypadku tego typu wykroczenia chodziło wyłącznie o wyścigi konne z wejściem płatnym lub zakładami wzajemnymi. Zgodnie bowiem z treścią art. 4, za wejścia na wyścigi konne mogły być pobierane opłaty na rzecz towarzystwa urządzającego wyścigi. Totalizatory (zakłady wzajemne) zaś mogły być urządzone przez takie towarzystwa tylko na torach wyścigowych „wyłącznie przy próbach koni galopem, w których o wyniku decyduje szybkość i za specjalnym zezwoleniem Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych” (art. 5).

Analizując znamiona tego typu zachowania Sąd Najwyższy uznał w wyroku z dnia 5 marca 1934 r.⁷, iż „Do karalności czynu z art. 12 ustawy z dnia 22 czerwca 1925 o wyścigach konnych (Dz. U. poz. 512) nie jest konieczne ustalenie, iż sprawca był kontrahentem zakładu,

⁶ Dz. U. Nr 74, poz. 512.

⁷ I K 55/34, OSN 1934, Nr 8, poz. 153.

pozostającego w związku z wyścigami. Pośrednikiem w rozumieniu art. 12 ustawy z dnia 22 czerwca 1925 jest pomocnik <<bookmachera>>, będący łącznikiem między graczem a osobą zakład przyjmującą. Czyn, polegający na nawiązaniu łączności między graczem, a osobą zakład przyjmującą, nie jest ani usiłowaniem, ani pomocnictwem, lecz sprawstwem bezpośrednim przy przestępstwie z art. 12 ustawy z dnia 22 czerwca 1925”. Z kolei w wyroku z dnia 11 maja 1934 r. przyjęto, że „Pośredniczenie w zakładach pozostających w związku z wyścigami konnymi stanowi samodzielne przestępstwo, nie zaś pomoc przy zaofiарowaniu zakładu, niekaralną ze względu na przepis § 2 art. 5 prawa o wykroczeniach”⁸. Tezę o sporej liczbie spraw karnych opartych o zarzut z art. 12 wspomnianej ustawy może również wzmocnić orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1927 r.⁹, gdzie między innymi zauważono, iż „art. 12 powołanej ustawy o wyścigach konnych ściga dokonanie w celach zysku zaofiарowania zakładu lub pośredniczenia przy zakładach, pozostających w związku z wyścigami konnymi”.

W świetle ustawy z 1925 r. karze aresztu do 4 tygodni oraz grzywnie do 2000 zł ulegał natomiast sprawca winny „w celach zysku zaofiарowania zakładu lub pośredniczenia przy zakładach, pozostających w związku z wyścigami konnym”. Jeżeli sprawca trudnił się tego typu działalnością w charakterze stałego procederu, podlegał karze aresztu do 6 tygodni oraz grzywny do 1000 zł (art. 12). Karalnym jako wykroczenie zagrożone karą grzywny do 1000 zł było również wydawanie lub ogłaszanie programu wyścigów bez zezwolenia towarzystwa urządzającego wyścigi konne (art. 13). W świetle art. 9 ustawy prawo wydawania i ogłaszania takich programów należało wyłącznie do wskazanego towarzystwa.

W razie niemożności ściągnięcia grzywny można było ją zamienić na karę aresztu na czas nie dłuższy niż 2 tygodnie (art. 14). Organami uprawnionymi do orzekania w sprawach o tego typu wykroczenia były właściwe władze administracyjne (art. 15).

Zmiany tych rozwiązań dokonano z mocy ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. o zmianie ustawy z dnia 25 czerwca 1925 r. o wyścigach konnych¹⁰. Regulacje karne zostały zamieszczone w art. 11 ustawy. Wprawdzie znamiona normatywne poddano w następstwie niewielkim modyfikacjom, to jednak dokonano zaostrzenia zagrożenia karnego. Kara aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 zł albo jedna z tych kar groziła temu, kto urządzał wyścigi konne bez wymaganego zezwolenia. Zagrożenie tego typu dotyczyło też sprawcy, który ofiarowywał zakład lub brał udział albo pośredniczył w zakładach urządzanych wbrew

⁸ I K 284/34, OSN 1934, Nr 11, poz. 261.

⁹ II K 1511/27, OSN 1927, Nr 2, poz. 120.

¹⁰ Dz. U. Nr 56, poz. 407.

przepisom ustawy, a pozostających w związku z wyścigami konnymi. Z kolei za wydawanie lub ogłaszanie programów wyścigowych bez zezwolenia towarzystwa urządzającego wyścigi przewidziano karę aresztu do miesiąca i grzywny do 1000 zł albo jedną z tych kar. Wskazano również, że „stawki w zakładach urządzanych bez zezwolenia ulegają przypadkowi” (art. 11 ust. 3).

Taki stan prawny obowiązywał do czasu wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1950 r. o wyścigach konnych¹¹. Na jej gruncie przyjęto nieco podobne założenie, iż wyścigi takie „może urządzać jedynie przedsiębiorstwo państwowe, utworzone w tym celu na podstawie przepisów o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych” (art. 2).

Katalog czynów zabronionych uległ w nowej ustawie uszczupleniu. Zrezygnowano wszak z karalności urządzania wyścigów konnych bez zezwolenia.

W świetle art. 10 ust. 1 ustawy karalnym pozostało ofiarowywanie zakładów, branie udziału albo pośredniczenie w zakładzie pozostającym w związku z wyścigami. Zachowanie takie musiało być sprzeczne z regułami wysłowionymi w art. 6 ustawy, zgodnie z którym zakłady wzajemne mogło urządzać tylko przedsiębiorstwo powołane do urządzania wyścigów konnych. Dodatkowo kwestie te precyzowało rozporządzenie Ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych z dnia 6 października 1951 r. w sprawie określenia zasad przeprowadzania wzajemnych zakładów na wyścigach konnych¹². Wskazane wykroczenie zagrożone było karą aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 15 tys. zł albo jedną z tych kar. Z kolei art. 10 ust. 2 penalizował wydawanie lub ogłaszanie programów wyścigów konnych bez wymaganego uprawnienia, które przysługiwało wówczas wyłącznie przedsiębiorstwom urządzającym wyścigi konne (art. 5). Zagrożenie ustawowe dotyczyło w tym przypadku kary aresztu do miesiąca i grzywny do 50 tys. zł albo jednej z tych kar. Konsekwentnie też przyjęto, że stawki w zakładach urządzanych wbrew przepisom ustawy podlegają przypadkowi (art. 10 ust. 3).

Wprowadzono również swoisty zakaz wejścia na tor wyścigowy (art. 11). Nie miał on charakteru środka karnego, wszak wiązał się z możliwością niewpuszczenia osoby ukaranej za jedno z wykroczeń stypizowanych w art. 10 ust. 1-2 ustawy na takie wyścigi. Nie sprecyzowano jednakże przesłanek faktycznych jego stosowania.

Przepisy te zostały wkrótce zmienione na podstawie przepisów ustawy nowelizującej z dnia 25 lutego 1958 r.¹³ Po pierwsze, w obrębie wykroczenia z art. 10 ust. 1 dokonano istotnej

¹¹ Dz. U. Nr 20, poz. 171, ze zm.

¹² Dz. U. Nr 53, poz. 372.

¹³ Dz. U. Nr 11, poz. 40.

zmiany co do normy sankcjonującej. Wprowadzono wszak zagrożenie karą więzienia do lat 2 i grzywny do 200 tys. zł albo jedną z tych kar. Z kolei za wykroczenie wydawania lub ogłaszania programów wyścigów konnych bez wymaganego zezwolenia wprowadzono karę aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 10 tys. zł albo możliwość orzeczenia jednej z tych kar (art. 10 ust. 4). Rezygnując ze środka administracyjnego zakazu wejścia na tego typu imprezę, wprowadzono natomiast okoliczność uchylającą karalność, którą w świetle art. 10 ust. 2 było branie udziału lub pośredniczenie w zakładzie urządzonym wbrew przepisom ustawy, jeżeli sprawca „powiadomił o tym organ władzy powołany do ścigania przestępstw zanim organ ten dowiedział się o tym lub najpóźniej przy pierwszym przesłuchaniu w toku postępowania karnego ujawnił prawdę”.

Kolejna nowelizacja wspomnianej ustawy pozbawiła w istocie wspomnianą materię normatywną wyraźnego dotychczas tła karnoprawnego. Z mocy art. 16 ustawy z dnia 20 maja 1976 r. o grach losowych i totalizatorach¹⁴ moc obowiązującą straciły wszak- między innymi- opisane powyżej przepisy karne.

W świetle art. 2 ust. 2 ustawy z 1976 r., „zakłady wzajemne o wygrane pieniężne lub rzeczowe, których przedmiotem jest odgadywanie wyników wyścigów konnych lub zawodów sportowych i w których uczestniczy się przez wpłacenie stawki, a wysokość wygranych zależy od łącznej kwoty wpłaconych stawek” uznano za totalizatory. Karnoprawne konsekwencje naruszenia obowiązków związanych z prowadzeniem i uczestnictwem w takich totalizatorach regulowały natomiast przepisy rozdziału szóstego ustawy karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r.¹⁵ Na ich podstawie zakazano, pod groźbą kary pozbawienia wolności do lat 2 lub grzywny do 200 tys. zł albo obu tych kar łącznie, prowadzenia lub pośredniczenia w prowadzeniu totalizatora (zatem także wyścigów konnych) bez wymaganego zezwolenia (art. 117 § 1). Karalnym pozostawało także zachowanie nieumyślne, zagrożone karą grzywny do 25 tys. zł. (art. 117 § 2). Z kolei prowadzenie takiego totalizatora z naruszeniem obowiązujących w tym zakresie przepisów było przestępstwem zagrożonym karą grzywny do 25 tys. zł. Samo uczestnictwo w nielegalnych zakładach totalizatora również kwalifikowano jako przestępstwo zagrożone grzywną do 100 tys. zł (art. 119 § 1). Ostatni typ przestępstwa dotyczył sprzedaży przez osobę nieuprawnioną – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – dowodów udziału w totalizatorze. Czyn ten zagrożony był karą ograniczenia wolności lub grzywny do 25 tys. zł albo obu tymi karami łącznie (art. 121).

¹⁴ Dz. U. Nr 19, poz. 122, ze zm.

¹⁵ Dz. U. Nr 28, poz. 260, ze zm.

Regulacje ustawy z 1959 r. o wyścigach konnych zostały dalej mocno „okrojone”, zaś ustawy z 1976 r. o grach losowych i totalizatorach straciły moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 29 lipca 1992 r. o grach losowych i zakładach wzajemnych¹⁶. Na jej podstawie dokonano też nowelizacji przepisów karnych ustawy karnej skarbowej z 1971 r., w zasadzie jedynie w zakresie zagrożenia karnego.

Aktualnie obowiązującym aktem prawnym regulującym karnoprawne konsekwencje opisanych wyżej zabronionych zachowań w zakresie wyścigów konnych jest przede wszystkim ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy¹⁷. Zastąpiła ona regulacje wspomnianej ustawy z 1971 r. Niemniej większość rozwiązań karnoprawnych pozostało pierwotnie bez większych zmian (art. 107-111). Dopiero nowelizacja Kodeksu karnego skarbowego dokonana z mocy przepisów ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych¹⁸ poszerzyła katalog takich przestępstw. Zostały one jednak poddane w literaturze szerokiej analizie¹⁹. Stąd nie ma potrzeby powielania związanych z nią wywodów.

Problematykę zakładów wzajemnych w ramach wyścigów konnych można by jeszcze *prima vista* poszerzyć o analizę przepisów karnych ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie²⁰. W świetle art. 47 ustawy zabronionym pod groźbą kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat pozostaje zachowanie tego, „Kto, mając wiadomość o popełnieniu czynu zabronionego określonego w art. 46, bierze udział w zakładach wzajemnych dotyczących zawodów sportowych, do których odnosi się ta wiadomość, lub ujawnia tę wiedzę w celu wzięcia udziału przez inną osobę w takich zakładach”. Po pierwsze wydaje się jednak w świetle ustawy z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych, że ustawodawca nie zalicza takich wyścigów do zawodów sportowych. Podobne wątpliwości powstają w związku z odwołaniem w ramach regulacji art. 47 ustawy o sporcie do przestępstw stypizowanych w art. 46 tej ustawy. Mowa o łapownictwie biernym (art. 46 ust. 1) oraz czynnym (art. 46 ust. 2). Ujęcie ich znamion wyraźnie nawiązuje do zachowania korupcyjnego „w związku z zawodami sportowymi organizowanymi przez polski związek sportowy lub podmiot działający na podstawie umowy zawartej z tym związkiem lub podmiot działający z jego upoważnienia”. Analiza obowiązującego stanu normatywnego pozwala stwierdzić, że Polski

¹⁶ Dz. U. Nr 68, poz. 341, ze zm.

¹⁷ Dz. U. Nr 83, poz. 930, ze zm.

¹⁸ Dz. U. Nr 201, poz. 1540.

¹⁹ Zob. m.in. G. Bogdan, A. Nita, J. Raglewski, A. R. Świątłowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Gdańsk 2007, s. 542 i n.; P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 857 i n.; F. Prusak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz, t. II*, Kraków 2006, s. 768 i n.

²⁰ Dz. U. Nr 127, poz. 857, ze zm.

Klub Wyścigów Konnych nie jest ani polskim związkiem sportowym²¹ ani też innym podmiotem wskazanym wyżej. Klub ten nie funkcjonuje w strukturach Polskiego Związku Jeździeckiego²², który został uznany przez Ministra Sportu i Turystyki za polski związek sportowy. Wobec tego oczywistym jest wniosek o braku możliwości stosowania art. 47 ustawy o sporcie w opisanych przypadkach.

Związany z tą tematyką problem innych zachowań korupcyjnych dotyczących łapownictwa czy płatnej protekcji w ramach wyścigów konnych także zasługuje pokrótce na odrębne potraktowanie. Jak wcześniej wywiedziono, wyścigi konne nie są „zawodami sportowymi organizowanymi przez polski związek sportowy lub podmiot działający na podstawie umowy zawartej z tym związkiem lub podmiot działający z jego upoważnienia”. Stąd też nie może być mowy o wyczerpaniu również znamion przestępstw z art. 46 ust. 1 i 2 (łapownictwa biernego oraz czynnego) oraz art. 48 ust. 1 i 2 ustawy o sporcie (płatnej protekcji biernej i czynnej). Zatem możliwe w tym zakresie środki reakcji karnej odnoszą się do regulacji art. 228-230a czy art. 296a Kodeksu karnego.

Dobrem prawnym, które stało się jednak przedmiotem ochrony odrębnej regulacji ustawowej, jest głównie porządek organizowania wyścigów konnych. Trzeba wszak wspomnieć, iż w dniu 18 stycznia 2001 r. uchwalono kolejną ustawę o wyścigach konnych. Przyjęty model urządzania wyścigów konnych ma podobnie jak wcześniej charakter zmonopolizowany. Utworzono Polski Klub Wyścigów Konnych, nad którym nadzór sprawuje minister właściwy do spraw rolnictwa (art. 3-4 ustawy). Ustala on w drodze rozporządzenia regulamin wyścigów konnych (art. 10 ustawy). Działalność w zakresie organizowania wyścigów konnych wymaga wpisu do rejestru organizatorów wyścigów konnych, prowadzonego przez Prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych (art. 16 ustawy). W przeciwieństwie jednakże do ustaw o wyścigach konnych z 1925 r. i 1950 r. obowiązująca ustawa została niemal pozbawiona przepisów karnych. Wyjątek stanowi regulacja art. 28 ustawy, na podstawie której ustawodawca zakazał organizowania wyścigów konnych „bez wymaganego wpisu do rejestru”. Poddając ten przepis analizie wypada właśnie uznać, że dobrem chronionym pozostaje na pewno porządek w zakresie organizacji wyścigów

²¹ Zob. Komunikat Ministra Sportu i Turystyki z dnia 5 marca 2013 r. – Wykaz Polskich Związków Sportowych.

²² Zob. Przepisy ogólne Polskiego Związku Jeździeckiego z dnia 31 marca 2004 r. (<http://pzj.pl/modules/wfdownloads/viewcat.php?cid=1> - dostęp 10.06.2013). W świetle art. 1 ust. 1 przepisy te „określają zasady organizacji i przeprowadzania zawodów jeździeckich niepodlegających ustawie o wyścigach konnych, organizowanych przez Polski Związek Jeździecki, Wojewódzkie Związki Jeździeckie lub inne organizacje działające w ich imieniu”.

konnych²³. Wydaje się jednak z uwagi na zmonopolizowanie rynku wyścigów konnych, że także interesy – głównie finansowe – samych organizatorów stanowią widoczne tło funkcjonowania tego typu regulacji.

Sprawcą tego typu wykroczenia może być każdy, choć oczywiście zdecydowanie najczęściej tego typu działalnością zajmują się przedsiębiorcy. Ustawodawca wskazuje *expressis verbis*, że organizator wyścigów konnych to „podmiot, który został wpisany do rejestru organizatorów wyścigów konnych”. Stąd oczywistym jest – *a contrario*, że w tym przypadku normę sankcjonowaną narusza ten, kto takim podmiotem nie jest. Wskazać też trzeba, że sprawcą może być nie tylko ta osoba, która nie posiada wpisu do rejestru w czasie organizowania wyścigów konnych, lecz także ta, która taki wpis miała, lecz Prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych wydał względem niej zakaz wykonywania takiej działalności (art. 19 ustawy).

Jak wspomniano, art. 28 ustawy określa reakcję na nielegalne organizowanie wyścigów konnych. W ujęciu art. 2 pkt 1 ustawy wyścigi konne to „gonitwy przeprowadzane zgodnie z planem rocznym, zatwierdzonym przez Prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, organizowane w celu wybrania odpowiedniego materiału zarodowego dla ulepszania ras koni”. Natomiast organizowanie gonitw (art. 2 pkt 2 ustawy – „gonitwy – publiczne próby, których zadaniem jest ocena stopnia dzielności koni, przeprowadzane na torach wyścigowych zgodnie z przepisami ustawy i regulaminem wyścigów konnych”), nie wymaga wpisu do rejestru. Stąd nie sposób w odniesieniu do takich gonitw mówić o wyczerpaniu znamion wskazanego wykroczenia.

Omawiane wykroczenie może być popełnione przez działanie. Ma ono charakter formalny, wszak z nielegalną organizacją wyścigów konnych nie muszą wiązać się żadne skutki²⁴.

Z kolei w obrębie strony podmiotowej takie wykroczenie może być popełnione umyślnie lub nieumyślnie.

Realizacja znamion wskazanego czynu zagrożona jest karą grzywny od 20-5000 zł (art. 24 § 1 Kodeksu wykroczeń). W art. 28 ust. 2 ustawy wyraźnie wskazano, że postępowanie w sprawach o tego typu czyny toczy się według przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

Zgodnie z wcześniejszymi uwagami, odrębnym współcześnie problemem – poza karnoprawną reakcją na zachowania korupcyjne oraz związane z nielegalną organizacją

²³ Zob. W. Kotowski, B. Kurzępa, *Wykroczenia pozakodeksowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 745.

²⁴ Zob. W. Kotowski, B. Kurzępa, *op. cit.*, s. 746.

wyścigów konnych – jest wspomniana wcześniej kwestia używania środków dopingujących w ramach sportów konnych. Stała się ona ostatnio przedmiotem szczególnego zainteresowania ustawodawców krajowych. Inicjatywę w kierunku objęcia znamionami nowego typu przestępstwa zachowań związanych ze sprzedażą czy używaniem środków anabolicznych w sportach konnych podjęto między innymi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich²⁵, Japonii²⁶ czy niektórych stanach USA²⁷. Impulsem dla niej stała się jedna z największych afer w historii brytyjskich wyścigów konnych, której tło stanowiło właśnie masowe wręcz podawanie sterydów koniom wyścigowym²⁸. W odniesieniu do polskich rozwiązań normatywnych nie sposób mówić o kryminalizacji tego typu zachowań. Ustawodawca zdecydował natomiast, że część z nich stanowić będzie przewinienia dyscyplinarne, co do których orzekają komisje techniczne złożone z sędziów wyścigowych (art. 2 pkt 11 i art. 25 ustawy o wyścigach konnych). Zgodnie wszak z przepisem § 82 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 sierpnia 2001 r. w sprawie ustalenia regulaminu wyścigów konnych²⁹, ten „Kto podaje koniowi przed gonitwą lub w czasie jej trwania niedozwolony środek dopingujący lub środek uspokajający, poleca dać taki środek lub na to zezwala albo, wiedząc o tym, nie przeciwdziała temu, podlega karze pieniężnej albo zawieszenia zezwolenia na kierowanie stajnią wyścigową albo zawieszenia licencji na trenowanie koni, dosiadanania (powożenia) koni albo pełnienia funkcji sędziego wyścigowego”. Warto zresztą zauważyć, że ustawodawca stworzył w ramach tego aktu normatywnego zamknięty katalog przewinień dyscyplinarnych, obejmujących między innymi także czyny mające charakter korupcyjny.

Zgodnie zatem z § 82 ust. 1 „Kto:

- 1) umyślnie podaje w zapisie konia do gonitwy albo w zgłoszeniu konia do wyścigów w danym roku wiadomości nieprawdziwe, posługuje się fałszywymi dokumentami stanowiącymi podstawę identyfikacji konia, podstawi konia w gonitwie,
- 2) współdziała w popełnieniu czynu zmniejszającego możliwość wygrania gonitwy albo pomaga lub nakłania do jego popełnienia,
- 3) przez umyślne działanie zmniejsza wartość użytkową konia,

²⁵ <http://www.bbc.co.uk/sport/0/horse-racing/22644130> (dostęp: 10.06.2013).

²⁶ <http://japanracing.jp/en/information/law/index.html#c5> (dostęp: 10.06.2013).

²⁷ Np. w Michigan (Horse Racing Law z 1995 r.), Illinois (Illinois Horse Racing Act z 1975 r.) czy Nowym Meksyku (zob. Laws crack down on horse racing, <http://www.abqjournal.com/main/184509/news/laws-crack-down-on-horse-racing.html> – dostęp: 10.06.2013).

²⁸ Zob. Godolphin have 11 horses banned after testing positive for steroids, The Guardian z dnia 22 kwietnia 2013 r.

²⁹ Dz. U. z 2001 r. Nr 90, poz. 1006.

- 4) zmniejsza lub usiłuje zmniejszyć szanse koni w gonitwie albo umyślnie przeszkadza koniom w prawidłowym rozegraniu gonitwy,
- 5) podaje koniowi przed gonitwą lub w czasie jej trwania niedozwolony środek dopingujący lub środek uspokajający, poleca dać taki środek lub na to zezwala albo, wiedząc o tym, nie przeciwdziała temu,
- 6) będąc właścicielem konia biorącego udział w gonitwie, czyni zakład przeciw własnemu koniowi lub przeciw koniowi ze swojej stajni,
- 7) na terenie toru wyścigowego i w czasie wyścigów konnych świadomie zakłóci normalne przeprowadzenie gonitwy,
- 8) będąc sędzią wyścigowym, kierownikiem stajni, trenerem lub jeźdźcem (powożącym) albo dyżurnym lekarzem weterynarii albo medycyny, czyni zakłady wzajemne,
- 9) narusza obowiązki określone w przepisach o wyścigach konnych, wykonuje je w stanie po użyciu alkoholu lub środka odurzającego lub rażąco narusza porządek na terenie lub w lokalu należącym do toru wyścigowego,
- 10) dosiada (powozi) konia w gonitwie po użyciu niedozwolonego środka dopingującego - podlega karze pieniężnej albo zawieszenia zezwolenia na kierowanie stajnią wyścigową albo zawieszenia licencji na trenowanie koni, dosiadania (powożenia) koni albo pełnienia funkcji sędziego wyścigowego.

§ 82 ust. 2. Kto jako trener, jeździec albo sędzia wyścigowy dopuszcza się czynów, o których mowa w ust. 1, w sposób szczególnie rażący lub popełnia je notorycznie - podlega karze pozbawienia prawa trenowania koni albo dosiadania koni, albo pełnienia funkcji sędziego wyścigowego”.

W świetle § 83 „Kto:

- 1) zastosuje w gonitwie niedozwolone podkowy,
 - 2) znieważa osoby spełniające czynności związane z przeprowadzaniem gonitw,
 - 3) nie zgłasza przypadku zachorowania konia przed lub po gonitwie,
 - 4) przy przebywaniu płotu lub przeszkody korzysta z obcej pomocy, takiej pomocy udziela lub udzielić poleca,
 - 5) zgłosi oczywiście bezzasadny protest
 - 6) pomimo wezwania odmawia udzielenia wyjaśnień komisji technicznej
- podlega karze upomnienia albo nagany albo karze pieniężnej”.

Zgodnie zaś z § 84 „Jeździec (powożący), który:

- 1) nie dokłada wszelkich starań, aby wygrać gonitwę lub przynajmniej zająć jak najlepsze miejsce,

- 2) przez niedbalstwo przeszkadza innemu koniowi lub zaprzęgowi w gonitwie, nie działając w zamiarze zmniejszenia szans tego konia lub zaprzęgu,
- 3) odmawia, bez ważnego powodu, dosiadanania (powożenia) konia w gonitwie,
- 4) przez niedbalstwo opóźnia start, nie działając w zamiarze zmniejszenia szans konia lub zaprzęgu w gonitwie,
- 5) nie wykonuje poleceń sędziego startera,
- 6) wstrzymuje konia na starcie,
- 7) pozostaje na starcie albo bierze udział w gonitwie pomimo zwolnienia z dyspozycji startera dosiadanego przez niego konia lub prowadzonego zaprzęgu,
- 8) zmyli trasę w gonitwie,
- 9) nie rozsiodła konia po gonitwie lub nie zgłosi się do sędziego u wagi, lub oddali się z miejsca ważenia bez zezwolenia,
- 10) w gonitwie z płotami lub przeszkodami dokonuje skoków próbnych nienakazanych przez komisję techniczną

– podlega karze pieniężnej albo karze zawieszenia licencji na dosiadanie (powożenie) koni”.

Z kolei w myśl § 85 ust. 1 „Kto:

- 1) zapisuje do gonitw z płotami lub przeszkodami konia źle skaczącego,
- 2) nie przygotowuje się do gonitwy w czasie i w sposób określony w rozporządzeniu

– podlega karze upomnienia albo nagany.

§ 84 ust. 2 Kto używa w gonitwach barw innych niż te, które zostały zarejestrowane

– podlega karze pieniężnej”.

Oczywiście zatem, podobnie jak w ramach uprawiania sportu, dojść może do zdublowania środków reakcji o charakterze represyjnym, czyli odpowiedzialności karnej *sensu stricto* oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Dla wyczerpania poruszonej materii normatywnej konieczne jest jeszcze krótkie omówienie przepisów karnych ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich³⁰. Stosownie do treści art. 47 ust. 1 pkt 10 a) ustawy za wykroczenie uznano zachowanie tego, kto „organizuje zawody konne nie przestrzegając warunków określonych w art. 44 ust. 2”. W świetle tego ostatniego przepisu „Warunki dotyczące zawodów konnych nie mogą wprowadzać różnic między koniowatymi, które zostały wpisane do ksiąg lub zostały w nich zarejestrowane i kandydują do wpisu na

³⁰ Dz. U. z 2007 r. Nr 133, poz. 921, ze zm.

terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (koniowate zarejestrowane), a koniowatymi zarejestrowanymi w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej w odniesieniu do:

- 1) warunków ich udziału w zawodach, zwłaszcza wymagań minimalnych lub maksymalnych;
- 2) kryteriów sędziowania;
- 3) nagród pieniężnych lub zysków, które pochodzą z tych zawodów”.

Z kolei za zawody konne uznano na gruncie ustawy „każde konne współzawodnictwo, łącznie z różnymi formami wyścigów konnych, sportami konnymi, wystawami i pokazami” (art. 2 pkt 25 ustawy).

Zabronionym pozostaje także w świetle art. 47 ust. 1 pkt 10 b) ustawy niepowiadomienie „niezwłocznie na piśmie posiadacza zwierzęcia o przyczynach niedopuszczenia tego zwierzęcia do udziału w zawodach konnych”. Tak samo karalnym pozostaje nieprzekazanie „w terminie ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa informacji, o których mowa w art. 44 ust. 5” (art. 47 ust. 1 pkt 10 c) ustawy). Zgodnie z art. 44 ust. 5 ustawy organizator zawodów konnych (art. 44 ust. 3 ustawy – czyli zawodów organizowanych dla koniowatych, wpisanych do ksiąg, których celem jest ich selekcja; zawodów regionalnych, których celem jest selekcja koniowatych; imprez historycznych lub tradycyjnych) ma obowiązek przekazywać ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa, w formie pisemnej i elektronicznej, do dnia 31 marca, informacje o zawodach, które: odbyły się w roku poprzednim; są planowane w danym roku, z podaniem przyczyn uzasadniających zastosowanie odstępstw od warunków określonych w art. 47 ust. 2 ustawy przy organizacji tych zawodów. Informacje takie winny zawierać: określenie rodzaju lub typu zawodów konnych; wskazanie sposobu przeznaczenia nagród pieniężnych lub zysków z zawodów konnych, w tym procentowego udziału nagród pieniężnych lub zysków przeznaczonych na ochronę, rozwój lub doskonalenie hodowli koniowatych; kryteria podziału nagród pieniężnych lub zysków z zawodów konnych, w tym kryteria podziału nagród pieniężnych lub zysków przeznaczonych na ochronę, rozwój lub doskonalenie hodowli koniowatych (art. 47 ust. 6 ustawy).

Ostatnim typem wykroczenia na gruncie przedmiotowej ustawy jest zachowanie polegające na przeznaczaniu więcej niż 20 % nagród pieniężnych lub zysków z zawodów konnych na ochronę, rozwój lub doskonalenie hodowli koniowatych.

Opisane wyżej zachowania stanowią wykroczenia, których sprawcą może być każdy (art. 47 ust. 3 ustawy), zagrożone karą grzywny od 20-5000 zł (art. 24 § 1 Kodeksu wykroczeń).

Podsumowując powyższe uwagi wypada zatem zauważyć, że w Polsce problem karnoprawnej regulacji organizacji wyścigów konnych koncentruje się *de facto* na dwóch

aktach prawnych. Po pierwsze mowa o przepisach Kodeksu karnego skarbowego w odniesieniu do towarzyszących nieodłącznie takim wyścigom zakładów wzajemnych. Po drugie zaś chodzi o zabezpieczenie prawidłowej organizacji takich wyścigów, co ma być zadaniem karnej regulacji ujętej w art. 28 ustawy o wyścigach konnych. Ustawodawca nie zdecydował się natomiast na reakcję *stricte* karną, by zapobiegać zachowaniom dopingowym w tej dyscyplinie. Oceniając takie rozwiązania w płaszczyźnie prawnoporównawczej wydaje się, że w istocie nie różnią się one istotnie od wielu obcych regulacji. Te można zaszeregować wskazując po pierwsze na państwa o długoletniej tradycji i znacznej także obecnie popularności wyścigów konnych. Należą do nich między innymi Wielka Brytania, bogate kraje arabskie czy Japonia. W krajach tych ustawodawstwo odnoszące się do wyścigów konnych jest niezwykle rozbudowane. Przykładowo japońska ustawa o wyścigach konnych z 1948 r. określa aż kilkanaście typów przestępstw z nimi związanych (art. 30-34)³¹. W drugiej grupie znajdują się inne kraje, a wśród nich jak się wydaje Polska, w których problemy towarzyszące wyścigom konnym doczekały się wprawdzie odrębnej regulacji ustawowej, niemniej zainteresowanie ustawodawcy tą problematyką można określić jako powierzchowne.

³¹ „Ustawianie” wyników wyścigów konnych należy do jednej z głównych sfer zainteresowania członków *Yakuza*. Por. J. Izydorzyc, *Hanzai znaczy przestępstwo*, Warszawa 2008, s. 61.